GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 117. — W Poniedziałek dnia 21. Maja 1838.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 18. Maja.

JJ. KK. MM. W. Xięstwo Meklenburg-Schwerin z dostojnemi dziećmi swémi, J. K. M. W. Xięciem dziedzicznym i J. Wysokością Xiężną Ludwiką i Xięciem Wilhelmem, przybyli tu z Ludwigslust;

JJ. KK. MM. W. Xięstwo Meklenburg-Strelitz z dostojnémi dziećmi swémi, JJ. Wysokościami Xiężniczkami Karoliną i Ludwiką, z Neu-Strelitz, i

JO. Xiążę z J. K. M. Xiężną Anhalt-Dessau i z dostojnémi dziećmi swémi, JO. Xięciem dziedzicznym Fryderykiem i Xiężniczką Agnezą, z Dessau.

Wszyscy dostojni goście zajęli pokoje na zamku królewskim dla nich przygotowane.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 11. Maja.

Ogłoszono następujące postanowienie Rady Administracyjnéj: „Art. 1. Osoby niekorzystające z amnestyi i za granicę zbiegłe, których nieobecność w kraju świeżo wyśledzoną została, a mianowicie: Alfons Włodzimierz, były wojskowy; Bontemps Eligiusz; Boduszyński Felix; Borchard Julian, b. wojskowy; Bielański Mikołaj, Burmistrz miasta Kurowa; Chruścielewski Walenty, b. wojskowy; Chachulski Augustyn, mieszkaniec miasta Kielc; Cywiński (Puchała) Hieronim, b. wojskowy; Goczałkowski Józef; Jasiński Józef, b. wojskowy; Januszewicz Teofil, b. Prokurator przy Tryb. Cywil. 1. Instancyi b. Województwa Sandomierskiego; Kraiński Wincenty, Mecenas; Liszewski Stanisław, b. Podchorąży; Łęski Adam, b. Porucznik; Łukomski Romuald; Łukomski Makary; Orlewski Władysław; Potocki Maurycy, b. wojskowy; Rapacki Jan, b. wojskowy; Szyrma Lach, Professor Filozofii b. Uniwersytetu Warszawskiego; ulegają karze konfiskaty majątków ich wszelkich, bądź już zasekwestrowanych, bądź następnie wykryć się jeszcze mogących, a to wedle prawideł, postanowieniem z d. 2. (14.) Kwietnia 1835 roku wskazanych. Art. 2. Tytuły własności dóbr nieruchomych, tudzież kapitałów i praw hipotecznych, należących do osób, w artykule poprzednim wymienionych, winny być na mocy niniejszego postanowienia w właściwych księgach wieczystych na imię Skarbu Publicznego przepisane.

Po przeżyciu lat 54, onegdaj ten świat opuścił ś. p. Józef Wolski. Po ukończeniu korzystnie szkół, rozpoczął zawód dramatyczny w r. 1803, był oraz Nauczycielem języka fran-

cuzkiego w b. Konserwatoryum, i miał wielu innych uczniów. Lat temu przeszło 20 jak rozpoczął nader trudną pracę ułożenia „Słownika polsko-francuzkiego;" poświęcał jéj codziennie kilka godzin; już kilkaset arkuszy z niezmiernym mozołem wygotował, a jeszcze ani o 4tą część to bardzo ważne dzieło nie jest ukończone. Wolski kilkakroć oświadczał, że w testamencie zostawi fundusz na dopełnienie tego literackiego przedsięwzięcia.

Głos JW. Hr. Stanisława Grabowskiego, Kontrollera Jlnego Królestwa, Prezydującego w Najwyższéj Izbie Obrachunkowéj, Prezesa Kommissyi Umorzenia Długu Krajowego, miany na publicznem Sprawozdaniu z czynności Banku Polskiego za rok 1837, w dn. 7. Maju 1838 r. odbytem: Szanowni Panowie! Od czasu utworzenia Banku Polskiego, stopniowe rozwijanie się jego działań, jego nieustanne usiłowania ku osiągnieniu z każdym rokiem coraz nowych dobra ogólnego pożytków, zostały dotąd pożądanym uwieńczone skutkiem. Już one utwierdziły w publiczności przekonanie, że ta Instytucya, ręką Wspaniałomyślnego Monarchy wzniesiona, ciągle doznając troskliwéj opieki Rządu, dąży stale do ziszczenia dobroczynnych zamiarów N. Pana, i zbawienny swój wpływ na kraj cały wywiera. Rozprzestrzenienie przemysłu, ożywienie handlu, ustalenie kredytu i wspomożenie rolnictwa krajowego, są głównemi celami, do których Bank Polski, utorowaną doświadczeniem lat zeszłych postępując drogą, swoje starania i prace ich osiągnieniu poświęca, i wynikające ztąd korzyści na dobro publiczne obraca. Jeżeli w dotychczasowem swem postępowaniu Bank zdołał odpowiedzieć wskazanemu sobie przeznaczeniu, słuszne zatem dziś mamy spodziewać się prawo, że działania jego i w roku zeszłym równie pomyślne dla kraju i Skarbu przedstawią nam wypadki. Z tem przekonaniem przystępujemy dziś Panowie do wysłuchania sprawozdania Banku Polskiego za rok 1837. Lecz nim zostaną objawione jego rezultata, niech mi wolno będzie nadmienić pokrótce o obowiązkach Kommissyi Umorzenia Długu Krajowego, która zaszczycona najwyższem zaufaniem N. Pana, mając sobie poruczony dozór nad własnością publiczną i prywatną, Bankowi powierzoną, czuwa nad jéj bezpieczeństwem, i będąc najbliższym świadkiem wszelkich jego działań, w bezstronnem ocenieniu wynikających z nich korzyści i skutków, nadaje im pewną rękojmię, zaspakajającą i troskliwość publiczną i oczekiwanie N. Pana. W takim-to celu Kommissya Umorzenia opierając się na swojéj Instrukcyi, po ogłoszeniu sprawozdania Banku Polskiego za rok 1836, zajęła się sprawdzeniem jego rezultatów. Jakoż, ze złożonego sobie na publicznem posiedzeniu obrazu całorocznych jego działań i inwentarza, przekonała się naprzód, że Skarb Królestwa wniósł do Kassy Banku summy przypadające na opłatę i umorzenie długu krajowego, i że te, stosownie do przepisów, na cel właściwy użyte zostały. Następnie porównywając inwentarz z księgami i dowodami, Kommissya powzięła także przekonanie, że majątek Banku w inwentarzu właściwie oceniony został, kapitał jego zakładowy żadnego nie doznał uszczerbku, a zyski i superaty, na własność Skarbu przeniesione, przechodziły wysokość jego funduszu uposażenia. Że tak inwentarz, jakoteż stan czynny i bierny Banku, w obrazie czynności jego wykazany, zgodny był z billansem w księgach roku upłynionego zamieszczonym i do nowych ksiąg wiernie przeniesiony. Że powierzone Bankowi wszelkiego rodzaju wartości, tak w gotowiznie, papierach publicznych i wexlach, jakoteż w depozytach opieczętowanych, również okazały się być zgodnemi z księgami, i względem ich przechowywania środki zabezpieczające użyte zostały. Nadto, Bank w zastosowaniu się do §. 11. postanowienia Królewskiego, posiadał odpowiednią złożonym do niego depozytom nieopieczętowanym ilość gotowizny i papierów publicznych procentowych, do których fundusz umorzenia był przywiązany. Po należytem sprawdzeniu rezultatów, w ostatniem sprawozdaniu Banku wykazanych, Kommissya Umorzenia, dopełniając najważniejszego swego obowiązku, złożyła u stóp Tronu Najj. Pana swój rapport i przedstawiając pod Najwyższe rozpoznanie obraz całorocznéj pracy téj Instytucyi, wynurzyła zarazem swoje przekonanie, że Bank Polski, jak lat poprzednich tak i w roku 1836, wspierając swoją pomocą przemysł krajowy, kredyt publiczny i rolnictwo, nietylko sprowadził z tych źródeł zamożności powszechnéj spływające na dobro kraju korzyści, ale nadto osiągnął z swoich obrotów znakomite dla Skarbu Publicznego zyski numeryczne, które w tym roku uczyniły ogólną summę złotych 4,066,575 gr. 20. Pomyślny ten rezultat odpowiedział oczekiwaniu N. Pana i zyskał Najwyższe Jego potwierdzenie. Dobrotliwy bowiem Monarcha w odpowiedzi, na złożony Sobie rapport przez J. O. X. Namiestnika Królewskiego objawionéj, oświadczyć łaskawie raczył Najwyższe Swoje zadowolenie tak Członkom Kommissyi Umorzenia, jakoteż Zwierzchnikom Banku, którzy swojem poświęceniem się i współdziałaniem przyczynili się do zapewnienia tych zbawiennych dla kraju pożytków. W ciągu także roku 1837 Kommissya Umorzenia, w wykonaniu

swych przepisów, rozciągała dozór i kontrolle nad umarzaniem długu krajowego, z trzech zaciągniętych przez Rząd pożyczek pochodzącego. Podług przepisanych planów, losowanie ich odbyło się w roku 1837 w właściwym czasie i z zachowaniem zwykłych formalności; a wypłatę za Obligacye wylosowane uskuteczniano z wniesionych przez Skarb publiczny odpowiednich na ten cel funduszów. I tak, z pożyczki 42-milionowéj spłacono w r. 1837 Obligacyj Udziałowych za summę złp. 2 737,020. Z pożyczki 25-milionowéj Obligów Skarbowych i należących do nich kuponów, za summę złp. 1,996,651 gr 25; i nakoniec, z pożyczki 150-milionowéj Obligacyj Cząstkowych, za summę złp. 7,668,950. Summy zaś przypadające na spłacenie Obligacyj, których właściciele nie zgłosili się po odbiór swoich należytości, są zachowane dla wierzycieli w gotowiźnie, i w każdym czasie podniesione być mogą. Co do Biletów Bankowych, które w niedługim czasu przeciągu mają w zupełności zastąpić w kursie Bilety Kassowe, Kommissya Umorzenia, z włożonego na siebie obowiązku, rozciągając swoją kontrollę tak nad wyrabianiem na nie papieru, jako też nad ich wykończeniem i puszczeniem w obieg, miała ciągle na uwadze, aby ilość ich w kursie nie przechodziła nigdy stanu majątkowego Banku i w miarę niszczenia destruktów, wydawała z swojego depozytu na ich miejsce bilety nowe. Naostatek, z zamknięciem czynności Banku Polskiego, w końcu roku 1837, Kommissya Umorzenia odbyła rewizyą Kassy Banku i jego Składów, a spisany z tych czynności protokół, obejmujący stan gotowizny i papierów publicznych, wexli i wszelkich innych wartości powierzonych Bankowi, posłuży jéj za podstawę do sprawdzenia z księgami wykazać się mających w niniejszém Sprawozdaniu jego rezultatów. Oczekujemy na nie wszyscy z upragnieniem, z tą pocieszającą nadzieją i przekonaniem, że Bank i w tym czasu zakresie, równie pożądane jak świetne z swoich obrotów potrafił dla dobra ogólnego i pomyślności powszechnéj osiągnąć pożytki. Kommissya Umorzenia Długu Krajowego, przejęta ważnością swych obowiązków, pragnąc odpowiedzieć położonemu w sobie zaufaniu N. Pana, z sumienną skrupulatnością zajmie się niezwłocznie roztrząśnieniem działań Banku polskiego, ażeby po należytem ich zbadaniu i ocenieniu, zanosząc do stóp Tronu owoc całorocznéj jego pracy, mogła pozyskać Najwyższe zadowolenie Łaskawego Monarchy, w którego Ojcowskiéj opiece pomyślne powodzenie téj Instytucyi, wraz z dobrem całego Kraju, spoczywa.

F r a n c y a.

Posiedzenie Sądu przysięgłych z d. 9. Maja. Dzisiejsze posiedzenie rozpoczął Prezes wysłuchaniem lekarzy, którzy obżałowanego Steublego w czasie jego choroby w więzieniu dozierali. Ci oświadczyli jednomyślnie, że Steuble w czasie swéj choroby nigdy przytomności nie stracił i ciągle zwięźle odpowiadać potrafił. Reszty posiedzenia użyto dla dowiedzenia kontradyktoryjnie Steublemu, że do złożonego na piśmie zeznania, jako ta machina przeznaczona była do odebrania życia Królowi, przez nikogo, ani w fizyczny ani téż w moralny sposób zmuszony nie został. Steuble jednak przy tém obstawał, że zeznanie to częścią z przyczyny nalegania tłumacza, częścią z namowy współobżałowanego Feranda, częścią także w czasie osłabienia sił fizycznych uczynił. Obstawał przy tém, że machina, mająca być w Londynie zrobiona, tylko w tym celu zrobiona być miała, aby ją jakiemu mocarstwu europejskiemu sprzedać. Skarżył się często na to, że słowa jego w tłumaczeniu przekręcają i w ogóle rzecz zawikłać pragnął.

Z Paryża, dnia 10. Maja.

Rząd ogłasza następującą depeszę telegraficzną z Bajonny z d. 9. b. m.: „Gazeta dworska madrycka donosi, że Brygadyer Aspiroz d. 30. z. m. karolistów pod Viscarré przy Canete na głowę poraził. Generał Pardinas pobił d. 3. bież. m. Basilio Garcią pod Bejarem i 150 oficerów i 500 żołnierzy w niewolą zabrał. Aż do dn. 5. nic nowego z owych prowincyi nie nadeszło.“

Z dnia 11. Maja.

Posiedzenie wczorajsze Izby Deputowanych może łatwo ważne za sobą pociągnąć skutki. Toczyły się na niém obrady dotyczące założenia kolei żelaznych. Ministeryum albowiem żądało w projekcie swoim 80 milionów frank. kredytu na kolej żelazną z Paryża do granic belgijskich, 32 mil. fr. na założenie kolei żelaznéj do Rouen, 20 mil. na kolej do Orleans, a 25 mil. na kolej między Marsylią i Avignonem. Po obszernych i bardzo żywych obradach gdy przystąpiono do przegłosowania pokazało się, że przeciw wnioskowi było

196 głosów,
za nim 69 „

Więc większości przeciw Ministrom . . . . 125 głosów. Klęska tak uderzająca, w rocznikach parlamentowych prawie bezprzykładna. 69 głosów popierało wnioski Ministrów, a 196 wystąpiło przeciw nim! Lubo wspomnieć trzeba, że większość tak znamienita ztąd mianowicie powstała, że część ministeryalnych Deputowanych przed głosowaniem się oddaliła, klęskę jednak Ministrów za ostateczną i zupełną po-

czytać trzeba, która tém bardziéj gabinet dotyka, ile że wszelkich użył sposobów, aby się z honorem z téj sprawy wywikłać. Zezwolił nawet na założenie dwóch wielkich kolei przez towarzystwa prywatne, sądząc, że takim sposobem przynajmniéj skłoni Izbę do wyroku, ażeby urządzenie dwóch drugich kolei rządowi polecono. Ale oppozycya wszelkie pośrednictwo odrzuciła i na nic przystać nie chciała. Bezstronny dostrzegacz uważa zapewne już od początku tegoroczněj sessyi, że osobliwa sprzeczność do całéj machiny rządowéj się wkradła. Izba Deputowanych robi prawa, do przyjęcia których Ministrów zniewala. Ministeryum robi prawa, które oppozycya stale i bezwarunkowo odrzuca. Oczéwistą, że role obydwóch władz się zmieniły. Chwila nadchodzi, w któréj albo Ministeryum ustąpić musi, albo Izbę rozwiązać trzeba. Pierwszego środka jużby dawniéj użyto, gdyby nie nadzwyczajne w utworzeniu nowego Ministeryum zachodziły trudności; wszakże jakkolwiek bądź, zdaje się, że obecny stan rzeczy dłużéj potrwać nie może.

Sentinelle des Pyrenées zamyka pismo z Burgos z dn. 29. Kwietnia, w którém wyrażono: „Wczoraj po południu 235 oficerów i 1300 żołnierzy od dywizyi Negrego, co się w niewolą dostali, pod eskortą szwadronu ułanów polskich i 2ch batalionów gwardyi królewskiéj tu przybyło. 700 jeńców przeprowadzono do Brivieski, gdzie ich, stósownie do ich własnego życzenia, do służby guidów przyjmą. Iriartego dywizya, z 5000 piechoty i dwóch szwadronów jazdy złożona, przybyła tu wczoraj z 300 jeńcami. Po krótkim odpoczynku naprzeciw plebanowi Merino wyruszy, który na czele 1200 ludzi w górach się krząta." — Phare Bajoński powiada o klęsce Negrego: „Bardzo prosta rachuba wykaże, jak mało tylko karolistów od dywizyi Negrego uszło. Negri wychodząc z Biskai miał pierwiastkowo 4600 piechoty i 200 jazdy pod rozkazami swemi, a podczas pochodu przez nowe zaciągi korpus swój aż do 7000 pomnożył. W utarczkach z Latrem pod Poetes i z Iriartem pod Salices 500 ludzi stracił. Po ostatniéj rozprawie opuścili go wszyscy nowozaciężni a Iriarte, dzielnie ścigając nieprzyjaciela, codzień tylu brał w niewolą, że d. 25. Kwietnia w Rejnozie 1800 miał jeńców, podczas kiedy 600 z wojska karolistowskiego zbiegło. Dołączywszy do tych strat podania ostatnie z Burgosu, oparte na raportach urzędowych, wykazuje się, że Negri 4918 ludzi stracił, którzy jużto w niewolą się dostali, jużto sami na stronę krystynistów przeszli."

Korrespondent kataloński gazety France méridionale donosi, że choroba Typhus między ranionymi karolistami w Berga i innych miastach straszliwie grassuje.

Posiedzenie Assyzów w sprawie Huberta wczoraj odbywać się nie mogło, kiedy jeden z obżałowanych, Giraud, mocno zachorował; odłożono obrady do dnia jutrzejszego.

Z dnia 12. Maja.

Dziennik la Presse donosi dzisiaj, że Hr. Molé o podaniu się do dymissyi dotychczas nie myśli i że mimo trudności położenia swego u stéru zostanie. Wiadomość ta w połączeniu z mniemaniem, że prawo dotyczące zniżenia rent w Izbie Parów przepadnie, wywołała dość znaczne podskoczenie kursów 5prCentowéj renty.

Czynności Sądu przysięgłych doznały i wczoraj przerwy z powodu słabości Girauda.

Wszystkie gazety rozprawiają dzisiaj o zachodzącym ruchu w armii. Pułki, stojące załogą w Lille, Valenciennes, Douay, Cambray, Quesnoy, Maubeuge, Avesnes, Mezières i Metz, miały być nad granicą belgijską koncentrowane. Dziennik la Presse na to uważa: „Sprawa w Strassen równie żadnych nie dostarczy żywiołów niespokojnemu duchowi gazet naszych, jak dawniéj sprawa grünewaldska. Zostanie niemylnie, podobnie jak i ta, drogą rozumu i spokojności załatwiona. Pogłoska o koncentrowaniu kopusu armii francuzkiéj nad granicą belgijską bezzasadna. Spostrzegamy w załogach naszych zwyczajne tylko poruszenia. Nieprzyjaciele spokojności i tą razą się oszukają. Wszystkie rządy pragną utrzymania pokoju, dla wszystkich ludów jest on potrzebą."

Courrier de Bordeaux donosi o przybyciu nadzwyczajnego gońca z Madrytu, przywożącego wiadomość o zwycięztwie, które General Pardinas nad Basilio Garcią odniósł. Raport ten datowany z Bejar z dnia 3. Maja. Walka lubo nie długotrwała, była jednak krwawą i w kilku minutach prawie wszystkie pozycye były zdobyte. 35 karolistów poległo, a 125 oficerów i 493 żołnierzy dostało się w niewolą. Strata krystynistów małoznaczna.

W piśmie z Bajonny donoszą, że Leon el Conde dn. 3. Maja Los Arcos zajął i założone tam przez karolistów fortyfikacye zburzył. Pięć wprawdzie batalionów przyspieszyło w pomoc temu miastu, ale porażono je wkrótce i do odwrotu zmuszono.

Anglia.

Z Londynu, dnia 11. Maja.

Ponieważ wsparcia pieniężne w gotowiźnie dla przebywających w Anglii wychodźców polskich już nie wystarczają, General Dwernicki, Prezes tutejszego komitetu emigracyi

polskiéj; wzywa więc w gazetach publiczność angielską, aby przynajmniéj dla 200 Polaków, którzy pozbawieni sposobów zarobku w największéj pogrążeni są nędzy, sposób utrzymania obmyśliła.

Wyborcy i przyjaciele Lorda Mahon wyprawili mu ucztę w Heriford, które to miejsce on w Parlamencie reprezentuje, i na téj uczcie pomieniony Lord, który pod ministerstwem Peela był Podsekretarzem Stanu w wydziale Spraw Zagranicznych, powrót torysów do steru państwa za niezawodny oświadczył, chociaż czas niejaki upłynie, nim to nastąpi. W téj chwili mało do tego nadziei; bo aczkolwiek radykaliści wiele o tem bardzo rozprawiają, jakoby Ministrowie stracili zaufanie kraju, wszelako Lord John Russell każdym razem, gdy przyjdzie do głosowania, może nim rozrządzać, jak zechce; nie można przeto spodziewać się tak prędkiego między liberalistami poróżnienia. Tymczasem (pisze jedna z torysowskich gazet) chociaż bardzo nad tem ubolewać należy, iż, jak się zdaje, Ministrowie czas długi jeszcze trzymać się będą, stronnictwo konserwacyjne nie powinno jednak do ich usunięcia przedsiębrać kroków; gdyż to na jego sprawę mogłoby ohydne rzucić światło; przytem jego teraźniejsze położenie nie jest tak bardzo złe, ile że przynajmniéj jest w jego mocy wszelkim niepożądanym projektom przeszkodzić. Co się dotycze następnych powszechnych wyborów parlamentowych, jest wielka nadzieja, że większość na stronę konserwatystów się skłoni, i że, mianowicie w hrabstwach (w których, jak wiadomo, dotąd torysowie po większéj części przewagę mieli), członek partyi whigów lub radykalistów będzie taką osobliwością, jak czarny łabędź.

Ambassador turecki był obecnym na ostatniem posiedzeniu londyńskiego „azyatyckiego towarzystwa.“ Na temże zawiadomiono, że towarzystwo, liczące już kilka Monarchów pomiędzy swymi członkami, uprosi Sultana o pozwolenie przyjęcia go między swych członków. Ambassador zrobił uwagę przy téj sposobności, że właśnie jest w drodze szacowny zbiór ksiąg, przez Sultana w darze towarzystwu posłany.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 28. Kwietnia.

Według ostatnich wiadomości znajdował się General Flinter w Almadenie i zajmował się zabezpieczeniem miejsca tego od napaści nieprzyjaciół. Kopalnie zresztą i inne zakłady wcale nie ucierpiały. Gdy Basilio Garcia do Almadenu wkroczył, było tam żywego srebra za 7 milionów realów, ale dla braku mułów zabrać go nie mógł, a teraz kazał je General Flinter do Sewilli przewieść. Wyprawa Basilio Garcyi chybiła całkiem swego celu, a wojsko Królowéj ciągle ją ściga.

Generał Espartero przesłał Ministrowi wojny następujący raport o zwycięztwie odniesioném nad Negrim: „Z ukontentowaniem donoszę JWPanu, że karolistowski korpus Negrego zniesiony; wódz tylko zdołał uciec z kilku jeźdźcami. Było to jeden z najświetniejszych dni. Zostające pod memi rozkazami wojsko sławą się okryło. W piśmie mojém z dn. 25. donosiłem JWPanu, że nazajutrz wyruszę do Aguilar de Campo, w zamiarze przyłożenia się do zniszczenia korpusu nieprzyjacielskiego. Opuściłem Burgos, ale o 4 mile ztamtąd zmusiła mnie gwałtowna ulewa i grad do zatrzymania się w wioskach Santibana i Huermeces. O godzinie 6téj wieczorem dowiedziałem się, że nieprzyjaciel postępuje w kierunku ku Brujuli i o godzinie 7½ wyruszyłem tamże. Spodziewałem się, że nieprzyjaciela, który okolicę Aguilaru de Campo opuścił, odciąć zdołam; ale na wiadomość o mojém zbliżaniu się szedł przez całą noc. O świcie przybyłem do wsi Robledo, przez którą nieprzyjaciel przechodził. Batalion guidów znajdował się na czele, potém następowała moja eskorta i szwadron polskich ułanów. Małéj téj garstce jeźdźców rozkazałem posunąć się czwałem aż do wielkiego gościńca burgoskiego; uczynili to i znaczną liczbę jeńców przyprowadzili. Że kilka oddziałów nieprzyjacielskich odcięntych było, rzucili się ułani polscy na nich. Kilku moich adjutantów i ordynansów przedarło się aż do Monasterio i zdobyli dwa 12-funtowe działa wraz z należącymi do nich artylerzystami i oficerami. Równocześnie postąpiłem tak szybko naprzód, jak tylko odważny żołnierz uczynić to może. Główne wojsko karolistowskie stanęło po za wsią Piedrahitą i posiłkowane było przez jazdę. Obejrzałem wszystko, a przekonany, że przybycia méj piechoty czekać nie będzie, postanowiłem uderzyć na nie, choć tylko jazdę mojéj eskorty przy sobie miałem. Śmiałe to przedsięwzięcie było nieodzownie potrzebne chcąc osiągnąć znaczne korzyści i nie dozwolić nieprzyjacielowi cofnąć się do Sierry i w lasy jodłowe. Krótka i treściwa przemowa do moich żołnierzy napełniła ich odwagą i na ich czele przełamaliśmy szeregi nieprzyjaciół i zmusiliśmy większą część piechoty nieprzyjacielskiéj do złożenia broni. Reszta w ciągu ciągłéj pogoni aż do Villafranki w ręce nasze wpadła. Zdobyliśmy wozy, konie, muły, amunicyą, broń, artylleryą i wszystkie zapasy wojenne. Korpusu Negrego już nie ma. Pomiędzy jeńcami jest 224 dowódzców i oficerów. — Villafranca de Montes de Oca, d. 27. Kwietnia. Espartero.“

N i e m c y.

Z Cieplic, dnia 12. Maja.

Najęto tu już dla N. Cesarza Wszech Rossyi hotel „das deutsche Haus“ będący własnością Hrabi Ledebour. Pokoje gmachu tego mają być nowo wytapicerowane i w nowe meble opatrzone.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dn. 20. Kwietnia.

Journal de Smyrne zawiera teraz następujące doniesienie o nienaturalnéj śmierci Pertewa-Baszy: „Różne domysły, wywołane przez strącenie Halila Baszy, nie doprowadziły jeszcze do żadnego zaspakajającego wypadku, gdy złożenie z urzędu Akifa-Baszy wszystkie obiegające w téj mierze pogłoski stanowczo zbiło. Szukano naturalnie związku między temi dwoma zdarzeniami i z tego stanowiska nie można było dostatecznego wyjaśnienia otrzymać. Bystrość mieszkańców Pery trafiła zupełnie jak kulą w płot, ponieważ na tém przedmieściu, podobnie jak w całym kraju, małą wartość do moralnego znaczenia większéj części zdarzeń przywięzują, i rząd się nie tak troskliwie tai, jakby tego jego dobre imie wymagało. Zważaćby jednak należało, że Sułtan, dopóki w czynnościach swoich nie jest ograniczony, zawsze się umiarkowaniem względem swoich pokonanych nieprzyjaciół i swoich zrzuconych Ministrów odznaczał. Ilużto buntowniczych Baszów nie żyje teraz spokojnie pod zasłoną przebaczenia? Dla czegoż Pertew-Basza i zięć jego, Wassaf-Effendi czynią smutny wyjątek w tém, co teraz jest niezachwianym przepisem? Pytanie to li tylko podaniem do publicznéj wiadomości niewiadomych dotąd powodów wyjaśnione być może; powodów, wyjaśniających upadek Akifa-Baszy i Halila-Baszy. Akif-Basza i Halil-Basza obawiali się reakcyi po odepchnięciu Pertewa-Baszy od łaski Sułtana; obawiali się zdolności tegoż; a tak tenże musiał paśdź ofiarą ich zazdrości i zasług swoich. Wynaleziono wiele mniéj więcéj do prawdy podobnych rzeczy w celu ukrycia przed Sułtanem rodzaju śmierci byłego Ministra. Gdyby byli na tém zaprzestali, możeby zasłona nigdą przedartą nie była; ale Wassaf-Efendi umarł także na wygnaniu i teraz w Sułtanie powstało podejrzenie. Zacząwszy powątpiewać, zdołał z łatwością docieć prawdy, a odkrycie to pociągnęło za sobą niełaskę, o któréj tyle rozprawiano. Innych powodów wypadek ten nie ma, inne w tym tylko zamiarze przyłaczano, aby nieprzyjemnego wrażenia uniknąć; nie można się dosyć wydziwić umiarkowanemu obejściu się z złożonymi z urzędu Ministrami.“

Times zawiera następujące pismo z Konstantynopola z d. 11. Kwietnia: „Listy z Teheranu z dnia 17. Marca donoszą o nagłym wyjeździe Posła angielskiego, Macniela, do głównéj kwatery Szacha przed Heratem. Za przyczynę téj podróży przywodzą, że Pan Macniel chce żądać zadosyćuczynienia za rozpieczętowanie depeszy adressowanych do Poselstwa angielskiego. Inni przeciwnie sądzą, że Szach dał Panu Macnielowi zapewnienie, że za przybyciem swojém do obozu dostąpi wszystkiego, czego tylko pranie. Dodają jeszcze, że Szach zniechęcony tylu nieszczęściami, doznanemi przez wojsko jego przed Heratem, zamyśla swego zamiaru zaniechać, i że dla tego Pana Macniela wezwano, aby grał rolę pośrednika między Szachem a Heratem. Twierdzą teraz, że Achmed Fethi Basza pojedzie w charakterze Posła do Paryża nie do Londynu, dokąd Sakima Efendego na Posła przeznaczono. Komissya, któréj ułożenie przepisów kwarantanny poruczono, oddała prace swoje Sułtanowi, a ten je Radzie Stanu przełoży. Prace względem taryfy celnéj między Anglią a Turcyą jeszcze nie ukończone. Reszyd Basza niedawno temu oświadczył, że rzecz ta wkrótce załatwioną będzie.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu dnia 15. Maja zamyka między innemi Najwyższy rozkaz gabinetowy względem powiększenia korpusu kadetów; — następujące doniesienie o chorobie bydlęcéj: Z powodu wybuchnienia zgorzeliny śledziony między rogacizną w Zbikach ptu Pleszewskiego, kordon miejsca tego pod względem kommunikacyi co do bydła rogatego, ostréj paszy i mierzwy, aż do dalszego rozporządzenia zarządzonym został; — obwieszczenie tyczące się moczenia lnu i konopi; — zalecenie wychodzącego w Braunsbergu pisma „Ekonom“; — dodatek zawiera Regulamin dostawy, wyboru i szacowania koni w prowincyi poznańskiéj na przypadek przygotowania wojska do pochodu.

Nowiny literackie z Wilna. — Z prawdziwą przyjemnością i chlubą wyznać należy, iż nasze piśmiennictwo w Wilnie co raz więcéj ożywiać się poczyna. Pośród tłumnego nawału tłumaczeń powieści i romansów nowéj francuskiéj szkoły (*La jeune France*), i małoznaczących broszurek jakiemi nas warszawskie księgarnie na których czele stoi spekulacyjny hurtowy drukarski handel F. S. Dmochowskiego, zarzucają; miło jest spotkać się z dziełami pożywniejszéj treści, które tak dla nas są po-

trzebne i które przynoszą chwałę narodowym talentom. Do takich dzieł należą: 1) Piosnki wieśniacze z nad Niemna. We 2 częściach, przez bezimiennego (Czeczota) wydane u J. Zawadzkiego 1838 r. Jest to przekład pieśni gminnych spiewanych przez lud litewski w białoruskiem narzeczu, po mistrzowsku dokonany. Wydawca w przemowie swojéj przyrzeka ten zbiór pomnożyć i wespół z oryginałem czytającéj publiczności ukazać. Oby jak najrychléj zbawienny ten zamiar do skutku przyprowadził! 2) Dzieje starożytne narodu litewskiego przez Teodora Narbutta, tom III. nieliczb. 8, VII., 608. Obejmuje pamiątki i wypadki historyczne od VI. wieku do XIII. wieku i rzeczy odnoszące się do Łotwy, Prus, zakonów rycerskich, krzyżackich, inflantskich i innych. Dodatki zawierają w sobie: *a*) wiadomość o kronice rękopisnéj litewskiéj, którą autor nazywa kroniką Bychowca; *b*) powieść litewską o założeniu Moskwy; *c*) wywody kronikarskie o rzeczach ściągających się do Litwy; *d*) dyplomat Xiążęcia Pomeranii Swentpołka na wszelkie wolności w jego krajach rycerzom dobrzyńskim wydany; *e*) trzy dyplomata tyczące się układów z kuronami nowo nawroconymi; *f*) Bullę Papieża Grzegorza IX. ustanawiającą biskupa inflantskiego; *g*) o handlu dawnym Litwinów z kroniki J. F. R. *h*) O dawnych strojach. *i*) Niektóre postrzeżenia o Herulach. *k*) O wiciach i *l*) dwie tablice genealogiczne Xiążąt litewskich. Dołączone do tego tomu są dwie ryciny wyobrażające: Znaki rycerzy dobryńskich i drohickich; oryginalne starożytne pismo litewskie. Tom czwarty tego dzieła już się drukuje. Liczba tomów całego dzieła nie jest określoną, autor już 7my ukończył, lecz z przypisku umieszczonego w t. IIIcim pokazuje się iż będzie więcéj, gdyż o panowaniu Zygmunta I., król. pols. przyrzeka mówić w tomie IX. Prenumerata na pierwsze cztery tomy jako już przez cenzurę potwierdzone, kosztuje bez poczty r. sr. 10, z pocztą zaś na całe Państwo rossyjskie r. sr. 12. 3) Poezye Józefa Bohaana Zaleskiego. Wielką przysługę zrobił księgarz Rubin zebraniem w jedno utworów tego genialnego wieszcza Ukrainy, rozrzuconych dotąd po czasopismach. Wydanie jest bardzo ładne i bodaj czy nie najozdobniejsze ze wszystkich dotąd wyszłych w Wilnie, szkoda tylko iż niekompletne, braknie bowiem dwóch dum poematu Damian Wiśniowiecki, piosnek nowogreckich i kilku drobniejszych wierszy. 4) Poezye J. J. Kraszewskiego t. Iszy. Zawiera w sobie fantazyje, wiersze historycznéj treści i fraszki czyli jak je autor nazywa „dziecińswa." Wszystkie noszą na sobie cechę niepospolitego twórczego talentu i rokują nam jednego z najznakomitszych na polskim Parnasie poetę. Wkrótce opuszczą prasę drukarską: Bojan, wydawcą tego dziełka jest Adam Pieńkiewicz, kilka form odbitych czytaliśmy i z nich wnosimy iż Bojan będzie najlepszym ze wszystkich pism tego rodzaju wydanych w Wilnie. — Pism rozmaitych wydawanych przez P. T. D. K. tom pierwszy już się drukować kończy. Samo imie X. Trynkowskiego jest już przepowiednią zalet i użyteczności tego dzieła. Księgarz Rubin Rafalowicz ogłosił prenumeratę na nowe wydanie dzieła Jędrzeja Śniadeckiego p. t. Teorya jestestw organicznych: większa połowa już wydrukowana. Czytaliśmy w rękopisie dzieło filozoficzne zalecające się gruntownością i wyższym rzeczy pojęciem Obraz myśli; w tych dniach opuści prasę drukarską. — L. A. Jucewicz ma przygotowany do druku pierwszy tom Pieśni ludu litewskiego, które wydać zamyśla obok z oryginałem.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Główny Ziemiański w Poznaniu.

Dobra szlacheckie Kierzno składające się z części A i B w Powiecie Ostrzeszowskim przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 40003 Tal. 12 sgr. 1 fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazém hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 29. Października 1838.

przed południem o godzinie 10téj w miéjscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane. Niewiadomi z pobytu interessenci realni, jako to Agniszka i Anna Karszniscy, jako téż Zofia Nepomucena i Franciszka rodzeństwo Kowalscy zapozywają się niniejszém na takowy publicznie.

Poznań, dnia 31. Marca 1838.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-Miejski w Pleszewie.

Dnia 29. Września 1837.

Celem legitymacyi sukcessorów na dniu 8. Maja 1826. w Witaszycach powiecie Pleszewskim w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém zmarłéj małżonki W. Nicephora Gorzeńskiego, Konstancyi z Sołtyków Gorzeńskiéj, wyznaczony został termin na

dzień 5. Września 1838. r.

w miejscu sądowém.

Niewiadomi sukcessorowie zapozywają się przeto niniejszém; niestawający spodziewać się mogą, że pozostałość zgłoszącym się sukcessorom wbrew §§. 484. 486. Tit. IX. Cz. I.

Powszechnego Prawa Krajowego, do wolnéj dyspozycyi pozostawioną zostanie. Gdyby zaś żaden z sukcessorów zgłosić się nie miał, zatém pozostałość jako bezwłasność fiskusowi przypadać będzie.

Niniejsze wezwanie szczegółowo zachodzi do rodzeństwa spadkodawczyni czyli tychże sukcessorów, mianowicie do

1) Ur. Kajetana Sołtyka,
2) Ur. Józefa Sołtyka czyli tegoż dzieci lub sukcessorów, jako to:
   a) Ur. Franciszka Sołtyka,
   b) Ur. Leona Sołtyka,
   c) Ur. Joanny z Sołtyków zamężnéj Kochanowskiéj,
   d) Maryanny z Sołtyków zamężnéj Niemierzyn,
   e) Barbary I. voto Małachowskiej, IIdo voto Prusimowskiéj;
3) Stanisława Sołtyka czyli tegoż dzieci lub sukcessorów,
   a) Romana Sołtyka,
   b) Ur. Konstancyi z Sołtyków zamężnéj Lempickiéj;
4) Magdaleny z Sołtyków I. voto Bystrzanowskiéj, II. voto Straż, czyli téjże dzieci lub sukcessorów
   a) Ur. Ignacego Bystrzanowskiego,
   b) Ur. Maryanny z Bystrzanowskich Gliszczyńskiéj;
5) Teresy z Sołtyków I. voto Sieraszewskiéj, II. voto Czerpetyńskiéj alias Czetwertyńskiéj, czyli téjże dzieci lub sukcessorów, jako to:
   a) Ur. Kazimierza Sieraszewskiego,
   b) Ur. Nepomucena Sieraszewskiego,
   c) Ur. Tekli z Sieraszewskich zamężnéj Broniewskiéj,
   d) Ur. Franciszki z Sieraszewskich I. voto Zabłockiéj, II. voto Swieżalskiéj,
   e) Ur. Romany z Sieraszewskich rozwiedzionéj Jasińskiéj,
   f) Ur. Scholastiki z Sieraszewskich zamężnéj Swinarskiéj czyli téjże syna Jozefa.

Pleszew, dnia 30. Września 1837.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-Miejski.

WYDZIERZAWIENIE.

Następujące dobra mają być od Sw. Jana r. b. na trzy po sobie następujące lata aż do tegoż czasu 1841. r. najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczone:

	w terminie
1) dobra Łabiszynek powiatu Gnieźnieńskiego 2) dobra Żabiczyn do majętności Redgoszcza powiatu Wągrowieckiego należące	11. Czerwca
3) dobra Krzesiny powiatu Poznańskiego 4) dobra Pacanowice do majętności Marszewa powiatu Pleszewskiego należące	12. Czerwca

zawsze o godzinie 4téj po południu w domu Ziemstwa kredytowego, na które zdolni i ochotę dzierzawienia mający z tém nadmienieniem wzywają się, iż tylko ci do licytacyi przypuszczeni być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum przy każdych dobrach 500 tal. kaucyi natychmiast w gotowiźnie złożą, i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić są w stanie. — Warunki dzierzawne w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

W Poznaniu, dnia 22. Kwietnia 1838.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Talara nagrody odbierze, kto odda kółko z kilkunastu kluczykami zgubione na Wilhelmowskiéj ulicy. Maciejewski, w bybliotece Raczyńskich.

Świeży Brunświcki chmiel

w téj chwili otrzymał i przedaje tanio.

Poznań, dnia 19. Maja 1838.

Gustaw Bielefeld.

Sprostowanie. W gazecie Nr. 114. w obwieszczeniu tyczącém się poprawy chowu owiec czytać należy str. 687. w pierwszéj kolumnie wykazu »Nazwiska posiedzicieli dóbr, którzy barany darowali« — w 4téj kolumnie: »Liczba darowanych baranów«

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 17. *Maja* 1838.	Stopa prC.	Na pr. kurant	
		papierami	gotowizną
Obligi długu państwa	4	$102\frac{5}{6}$	$102\frac{1}{3}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	65	$64\frac{1}{2}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	4	$102\frac{3}{4}$	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	103	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	$43\frac{3}{4}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	4	$101\frac{3}{4}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$104\frac{3}{4}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	4	$101\frac{3}{8}$	—
Pomorskie dito . .	4	101	—
dito dito . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{12}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	4	$100\frac{3}{8}$	—
dito dito dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{5}{6}$
Szląskie dito . .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$90\frac{1}{2}$	—
Złoto al marco	—	$215\frac{3}{4}$	$214\frac{3}{4}$
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{4}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$13\frac{1}{3}$	$13\frac{5}{6}$
Disconto	—	3	4